

Biuletyn teologii laikatu (140)

Rola laikatu w Kościele polskim według papieża Benedykta XVI

Zobecnego kryzysu – jak powiedział w 1969 roku Joseph Ratzinger, kończąc cykl katechez czy raczej wykładów radiowych – wyłoni się Kościół jutra, który straci wiele, a więc będzie niewielki i będzie musiał zacząć od nowa, mniej więcej od początku¹. Kościół ten nie będzie już w stanie zajmować wielu budowli, które wzniósł w czasach pomyślności, będzie wspólnotą bardziej uduchowioną, nie wykorzystującą mandatu politycznego, nie flirtującą ani z lewicą, ani z prawicą. To – jak proroczo przewidywał przyszły papież – będzie trudne dla Kościoła, bo ów proces krystalizacji i oczyszczenia będzie kosztować go wiele cennej energii. Sprawi to również, że Kościół, który – przynajmniej w Europie – utraci swoją dotychczasową masowość, będzie ubogi i stanie się Kościołem cichych.

Powyższe słowa, podzielane w pełni przez papieża Franciszka w jego nauczaniu², a więc wciąż aktualne, towarzyszyły z całą pewnością Benedyktowi XVI, kiedy podczas wizyty *ad limina*, 17 grudnia 2005 roku, przemawiał do trzeciej grupy biskupów polskich, mając na uwadze rolę laikatu w Kościele polskim³. Papież wskazał wówczas przede wszystkim na laikat

¹ Słowa te uznano za „proroctwo Ratzingera”. Zob. <https://deon.pl/wiara/duchowosc/prorocze-slowa-ks-josepha-ratzingera,223395> (dostęp 13.03.2025).

² Por. Franciszek, *Świeccy nie są „gośćmi” w Kościele, są u siebie*. Przemówienie na zakończenie międzynarodowego kongresu nt. współdziałania duchownych i świeckich, Watykan 18 II 2023. <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2023-02/papiez-swieccy-nie-sa-gosciami-w-kosciele-sa-u-siebie.html> (dostęp 2 II 2025); T. Wielebski, „Świeccy w duszpasterstwie misyjnym w oparciu o nauczanie papieża Franciszka”, *Warszawskie Studia Pastoralne* 25 (2014), 193–224.

³ Por. Benedykt XVI, „*Apostolstwo wiernych świeckich w Kościele*. Przemówienie do III grupy biskupów polskich (17 XII 2005)”, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 27/2 (2006), 35.

w parafii, która jego zdaniem powinna tworzyć nie tylko „wspólnotę kościelną”, ale wręcz „kościelną rodzinę”⁴. Następnie zwrócił uwagę na ruchy i środowiska apostołskie laikatu oraz na zaangażowanie laikatu w wolontariat⁵. Wskazania dla laikatu w Kościele polskim wieńczyło pochylenie się nad misyjną aktywnością laikatu w kontekście wiary i powszechnego powołania do świętości. Zagadnienia te zostaną zaprezentowane w kolejnych paragrafach niniejszego artykułu.

1. Laikat w parafii

Według Benedykta XVI najbliższym środowiskiem społeczno-eklezyjalnym katolików jest parafia, rozumiana jako ogół wiernych, a więc wszystkich przynależących do wspólnoty eklezyjalnej oraz objętych troską duszpasterką ze względu na uczestnictwo w życiu i apostołskiej misji danej parafii, bez względu na miejsce zamieszkania. Podobna myśl towarzyszyła już św. Pawłowi VI, który podczas Soboru Watykańskiego II przypominał proboszczom rzymskim, że parafia „spełnia niezastąpioną misję. To ona zbiera lud chrześcijański i przysposabia go do normalnej praktyki życia liturgicznego, a także podtrzymuje i ożywia wiarę we współczesnych ludziach, pobudzając ich „do odczuwania i praktykowania pokornej miłości, przejawiającej się w dobrych i braterskich uczuciach”⁶. Zaangażowanie świeckich we wspólnocie eklezyjalnej nie wynika z doraźnych potrzeb parafii, nie ma też charakteru sytuacyjnego, ale stały. Nie jest ponadto ściśle zależne od mandatu hierarchii kościelnej.

Pozostając w nurcie nauczania soborowego, Benedykt XVI docenił wkład laikatu w życie i działalność parafii podczas przemówienia wygłoszonego do trzeciej grupy biskupów polskich, podczas wizyty *ad limina apostolorum* w grudniu 2005 roku. Papież podkreślił rolę odgrywaną przez świeckich wyznawców Chrystusa w każdej parafii, przytaczając słowa soborowego *Dekretu o apostołstwie świeckich*, w którym czytamy: „Parafia dostarcza wyraźnego przykładu wspólnotowego apostołstwa, gromadząc w jedno wszelką, występującą w niej różnorodną aktywność ludzką i wszczepiając ją w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedkładając wspólnocie kościelnej problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące

⁴ Tamże.

⁵ Por. tamże.

⁶ Paweł VI, *Przemówienie do duchowieństwa rzymskiego* (24 VI 1963). AAS 55 (1963), 674.

zbawienia, celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania, a także w miarę sił brania udziału we wszelkich inicjatywach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny”⁷.

Przytaczając powyższe słowa, Benedykt XVI mógł być powiadomiony o sytuacji polskich parafii, w których od dziesiątek lat obserwowano religijność kulturową, związaną ze zwyczajami świątecznymi. W wyniku takiej sytuacji wielu członków parafii prezentuje infantylną religijność, co przejawia się obecnie brakiem pełnego uczestnictwa w życiu liturgicznym parafii. Niestety coraz więcej wiernych nie uczestniczy w tym życiu w ogóle. Trzeba przyznać, iż „liczne grono spośród członków parafii nie potrafi przełożyć wyznawanej wiary i udziału w życiu liturgicznym na praktykę życia codziennego. Istnieje zatem liczna grupa członków parafii, którzy nie biorą pełnego udziału w jej budowaniu jako wspólnoty apostołskiej lub nie uczestniczą wcale w tej budowie. Skutkiem tego jest zanikanie chrześcijaństwa, ponieważ brakuje warunków, by chrześcijanie mogli osiągnąć dojrzałość w wierze; by stali się zdolni do dawania świadectwa i przekazywania wiary innym”⁸.

Nawiązując do ewangelizacji, Benedykt XVI przypominał o potrzebie katechezy dorosłych, opartej na Piśmie Świętym i na Magisterium Kościoła oraz koncentrującej się na doświadczeniu sakramentalnym, a szczególnie na przeżywaniu misterium Eucharystii. Papież przywołał jeszcze raz Ojców Soborowych, którzy nie wahali się uznać, że Eucharystia jest „źródłem i szczytem całej ewangelizacji”⁹. Dobitnie zabrzmiały również słowa św. Jana Pawła II, który w encyklice o Eucharystii pisał: „Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia”¹⁰. Dlatego – mówił Benedykt XVI – „pasterze Kościoła muszą dołożyć wszelkich starań, aby powierzony im lud miał świadomość wielkości tego daru i by jak najczęściej przybliżał się do Sakramentu Miłości, zarówno w celebracji eucharystycznej, w komunii św., jak i w adoracji”.

⁷ Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, Rzym 1965, nr 10. (= DA).

⁸ B. Biela, „Zadania wiernych świeckich w kształtowaniu posoborowego modelu parafii”, w: *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła*. Program duszpasterski na rok 1994/95, 494.

⁹ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o kapłaństwie Presbyterorum ordinis*, nr 5; Konstytucja o Liturgii *Sacrosanctum Concilium*, nr 10.

¹⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Rzym 2003, nr 11.

Oczywiście Benedykt XVI, dobrze poinformowany o tym, że w tamtym czasie w Kościele w Polsce udział wiernych w niedzielnej Mszy św. był liczny, jakby przeczuwając sytuację dzisiejszą, w przemówieniu podczas wizyty *ad limina apostolorum* usilnie zalecał, aby duszpasterze parafialni, zachęceni przez swoich biskupów, uczynili wszystko, żeby liczba uczestniczących w niedzielnej liturgii nie malała, ale stale wzrastała. Niestety, na podstawie danych statystyki Kościoła w Polsce wiemy, że zwłaszcza w dużych miastach spadek uczestniczących w niedzielnych Mszach św. jest dzisiaj niepokojący.

Wyczuwając nadchodzący kryzys, Papież prosił biskupów polskich, aby zachęcali kapłanów do troski o dzieci i młodych, którzy stają przy ołtarzu Pańskim jako ministranci i lektorzy. Troska ta obejmuje ponadto otaczanie duszpasterską opieką także dziewcząt, które również, na sposób im właściwy, czynnie uczestniczą w liturgii. Nie ulega wątpliwości, że duszpasterska posługa na rzecz budowania żywej wspólnoty parafialnej może być owocna w apostolskim uaktywnieniu laikatu, którego osiągnięcia przejawiały się zwłaszcza w budzeniu powołań kapłańskich i zakonnych. Niestety, w trzeciej dekadzie XXI wieku, a więc 20 lat po pamiętnym przemówieniu Benedykta XVI, powołania kapłańskie i zakonne w Polsce niepokojąco spadają.

Mając na uwadze parafię jako wspólnotę wspólnot, warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wskazywane zwykle trudności i niedociągnięcia¹¹. Zalicza się do nich:

1. Pozorowanie współpracy, która polega na tworzeniu w parafii (najczęściej przed wizytacją kanoniczną), wspólnot i ruchów eklezjalnych „ad hoc”, doraźnie i bez uprzedniego przygotowania. Takie sztucznie powoływane zespoły, mimo iż są wpisywane do statystyk i sprawozdań, w rzeczywistości nie funkcjonują. Są co najwyżej wysyłane jako delegacje świeckich wspólnot parafialnych na oficjalne spotkania i uroczystości.
2. Następne niedociągnięcie ma miejsce wówczas, gdy duszpasterz bez doświadczenia życia wspólnotowego próbuje tworzyć grupę w parafii nie w sposób organiczny, ale formalnie i bez należytego rozeznania możliwości zespołu ludzi, który nigdzie się nie sprawdził. Ludzie ci najczęściej zawodzą wówczas, gdy ich zaangażowanie jest najbardziej oczekiwane i niezbędne, wskutek czego cała inicjatywa budowania parafii jako wspólnoty wspólnot upada,

¹¹ Por. M. Kowalczyk, „Parafia wspólnotą wspólnot”, w: *Chrzest w życiu i misji Kościoła (II)*, red. I. Chłopkowska, W. Kazimieruk, Siedlce 2007, 22–37.

- natomiast rozczarowany duszpasterz rezygnuje na przyszłość z deklarowanej pomocy i współpracy ze świeckimi.
3. Rozżalenie duszpasterza może prowadzić do uprzedzeń, a nawet traktowania wspólnot i ruchów odnowy jako grup sekciarskich. Z drugiej zaś strony właśnie niechęć kapłana może wywołać tendencje sekciarskie w grupach, które zostaną pozbawione dbającego o czystość doktryny katolickiej oka duszpasterza.
 4. Trudności w budowaniu parafii jako wspólnoty wspólnot wynikają także z niedelikatności księdza w relacjach z wiernymi, zniecierpliwienia księdza i nie-umiejętności słuchania, autorytaryzmu i traktowania świeckich „z góry” lub od-noszenia się do nich z lekceważeniem, a także braku wyczucia w sprawach materialnych. To wszystko może doprowadzić do zniechęcenia w angażowaniu się na rzecz Kościoła lub też traktowania go jako zwykłego urzędu, ze wszystkimi jego wadami.
 5. Warto jeszcze nadmienić, iż na budowanie parafii jako wspólnoty wspólnot w minimalnym stopniu wpływa (o ile w ogóle) współpraca na płaszczyźnie instytucjonalnej ze świeckimi przedstawicielami władzy, którzy stają się często współpracownikami duchowieństwa z motywów pozareligijnych. Gdy ujawnią się faktyczne motywy współpracy duszpasterz w znacznej mierze traci zaufanie we wspólnocie lokalnej, zaś autorytet Kościoła zostaje nadużyty dla celów koniunktury politycznej.

Powyższe uwagi świadczą, iż w Kościele polskim nie został do końca dowartościowany najważniejszy postulat Benedykta XVI, który odnosił się do czynienia wszystkiego, aby każda parafia stanowiła „wspólnotę kościelną”, „kościelną wspólnotę wspólnot” i „kościelną rodzinę”, zwłaszcza wówczas, gdy mamy do czynienia z parafiami bardzo licznymi. W każdym przypadku trzeba według wskazań Papieża podjąć wszelkie możliwe wysiłki, aby polskie parafie nie zostały zredukowane do masy bezimiennych wiernych. Niezastąpiona w realizacji tego zadania jest oczywiście rola duszpasterzy: diakonów stałych, kapłanów, a zwłaszcza proboszczów. Oni pierwsi powinni znać owce w swojej owczarni, utrzymywać duszpasterskie kontakty ze wszystkimi środowiskami, starać się poznawać potrzeby duchowe i materialne parafian.

Przynaglając do aktywnego udziału ludzi świeckich w tworzeniu wspólnot parafialnych, Benedykt XVI przypomniał przede wszystkim o radach duszpasterskich i radach do spraw ekonomicznych¹². „Chociaż

¹² Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 537.

mają one jedynie charakter doradczy, a nie decyzyjny, mogą jednak skutecznie pomagać odpowiedzialnym duszpasterzom w rozeznaniu potrzeb wspólnoty i w określeniu właściwych sposobów wychodzenia im naprzeciw. Współpraca rad z duszpasterzami powinna zawsze przebiegać w duchu wspólnej troski o dobro wiernych¹³. W niektórych parafiach polskich funkcjonują dwa modele rad – reprezentatywna i ekspercka. Rady duszpasterskie i reprezentatywne, zmierzające do ożywienia duszpasterstwa parafialnego, służą pomocą w przeprowadzeniu trafnej diagnozy stanu religijno-moralnego różnych środowisk parafii, z uwzględnieniem zachodzących przemian społeczno-kulturowych. Budzenie wśród parafian zaufania do Kościoła oraz tworzenie dobrego klimatu dla podejmowanych inicjatyw duszpasterskich owocuje wspieraniem działalności ruchów, stowarzyszeń katolickich i grup duszpasterstwa specjalistycznego. Niestety z niewielu tych rad udaje się utworzyć autentyczną wspólnotę, wskutek czego w wielu parafiach owoce ich działalności są zadowalające.

Rady ekonomiczne i eksperckie, rządzące się normami pochodzącymi z dwojakiego rodzaju źródeł, tj. prawa powszechnego i prawa partykularnego, wydanego przez biskupa diecezjalnego, mają charakter zadaniowy. Powstają w szczególności z okazji budowy lub remontu kościoła, albo budynków kościelnych, zaś członkami tych rad zostają liderzy wspólnot działających przy dużych parafiach, zwłaszcza wielkomiejskich. W mniejszych parafiach zasadniczo funkcjonuje jedna rada parafialna ds. duszpastersko-ekonomicznych czy też reprezentatywno-eksperskich. W zależności od potrzeb w ramach takich rad powoływane są komisje, w celu zajęcia się konkretnym projektem. Owocność tych rad jest uchwytana dzięki zrealizowaniu lub niezrealizowaniu konkretnego projektu.

2. Ruchy i stowarzyszenia oraz środowiska apostołskie laikatu

Ruchy i stowarzyszenia wnoszą dziś do życia Kościoła wiele zdrowych prowokacji, mimo że niekiedy niepokoją duszpasterzy chęcią burzenia zastanych przyzwyczajeń, co może osłabiać poczucie odpowiedzialności za wiarę i dynamizm apostołski wśród świeckich wyznawców Chrystusa. Potwierdza to jednak, iż – zgodnie z posoborowym nauczaniem Magisterium Kościoła – apostołstwo świeckich w zorganizowanych ruchach

¹³ Benedykt XVI, *Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina”*, Watykan, 17 XII 2005; por. P. Kaleta, „Parafialna Rada Duszpasterska a Parafialna Rada ds. Ekonomicznych”, *Roczniki Nauk Prawnych* 25/4 (2015), 133–49.

i środowiskach odnosi się nie do rzeczy, lecz do ludzi w wymiarze indywidualnym i społecznym. Dlatego odnowa porządku doczesnego rozpoczyna się od uświadomienia nienaruszalnej godności osoby ludzkiej¹⁴. Dlatego, zgodnie z nauczaniem św. Jana Pawła II, podstawowe zadanie świeckich w Polsce polega na tym, aby ukazywać absolutną wartość człowieka, którego Bóg chciał dla niego samego i który jest „pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą jego codziennego życia i doświadczenia, posłannictwa i trudów”¹⁵.

Mając na uwadze nienaruszalną godność osoby ludzkiej, świeccy mają bronić prawa do życia, które – jak konsekwentnie naucza nie tylko Kościół, ale i polskie ustawodawstwo – przysługuje człowiekowi od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci¹⁶. Prawo do życia jest gwarancją pozostałych praw człowieka. Do istoty apostołatu świeckich należy również uświęcanie świata, a szczególnie sfery życia małżeńskiego i rodzinnego, ekonomii i gospodarki, życia społecznego i politycznego, kultury i mass mediów przez przykład swego życia oraz promieniowanie wiarą, nadzieją i miłością w celu ukazania innym Chrystusa¹⁷.

Biorąc pod uwagę laikat w Kościele polskim, należy podzielić zdanie o istnieniu olbrzymich bogactw jego apostołstwa. Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich próbowała opisać apostołstwo realizowane przez członków ruchów w Serwisie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, ale to jest tylko namiastka bogactwa zaangażowań ludzi świeckich, o ile jako apostołstwo rozumiemy całe ich życie i zaangażowanie i szanujemy zaangażowanie w świecie. Tak rozumiał zaangażowanie świeckich Sobór Watykański II oraz papieże posoborowi, w tym Benedykt XVI¹⁸, a także obecny papież Franciszek.

¹⁴ Por. Posynodalna adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II *Christifideles laici*, Rzym 1988 (= *ChL*); W. Przygoda, „Formy działalności apostołskiej katolików świeckich. Refleksja w 20. Rocznice ogłoszenia *Christifideles laici*”, *Perspectiva, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne* 7/1 (2008), 176–91.

¹⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 1979, nr 14.

¹⁶ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (dalej KDK), nr 24, 27, 47–90; *ChL* 38; Ustawa Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 7 stycznia 1993 roku.

¹⁷ Por. W. Przygoda, „Apostołat świeckich w Polsce w czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II”, *Teologia Praktyczna* 7 (2006), 41–56.

¹⁸ Por. Benedykt XVI, *Poznanie prawdy*, Wykłady papieskie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017.

Konkretem wartym uwagi jest fakt, że Benedykt XVI w pełni podzielał nauczanie św. Jana Pawła II, który w Roku Ducha Świętego przygotowującym do obchodów Świętego Roku Jubileuszowego 2000 miał na uwadze charyzmaty jednoczące ludzi różnych kultur i narodowości, gromadząc świeckich a także duchownych w celu promowania duchowego pokrewieństwa i dokonywania wewnętrznej przemiany osób, środowisk i historii¹⁹. Obdarowanie charyzmatem sprawia, iż ruchy i wspólnoty kościelne stają się znakiem „działania Ducha Świętego, który nieustannie zdumiewa ludzi i Kościół”²⁰. Obok ruchów kościelnych Benedykt XVI zauważył różnorodne środowiska ludzi świeckich, którzy zrzeszają się na danym terytorium, zwykle ze względu na wykonywany zawód, i zwracają się do biskupów o wdrożenie duszpasterstwa specjalistycznego odpowiadającego ich charakterowi. Papież zachęcił biskupów polskich, aby wspierali wszelkie inicjatywy tych środowisk, dając każdemu możliwość rozwijania duchowości, w powiązaniu z wyzwaniem, jakie niesie codzienność. Kościół powinien być otwarty na nowe, powstające ruchy i wspólnoty, stowarzyszenia i instytucje. Nie można jednak zapominać, że brak doświadczenia przy dynamicznej gorliwości ruchów i wspólnot eklesjalnych może utrudnić spełnienie ich twórczej roli w duszpasterstwie czy w ewangelizacji. Dlatego istnieje pilna potrzeba zachowania i umacniania jedności z biskupami, którzy są odpowiedzialni za wzrost każdej wspólnoty eklesjalnej.

Według nauczania Benedykta XVI, podzielanego w pełni przez papieża Franciszka, nie można przeoczyć, iż wiele z ruchów i środowisk apostolickich laikatu nawiązało żywy kontakt z Kościołami niekatolickimi. „Mogą one wnieść ważny wkład w prace zmierzające do budowania więzi ekumenicznych: wspólna modlitwa i wspólnie podejmowane dzieła budzą nadzieję, że zostanie przyspieszone zbliżenie również na płaszczyźnie teologicznej i w życiu Kościoła. Trzeba jednak, aby i w tym względzie biskupi zatroszczyli się o prawidłowe rozumienie ekumenizmu. Zawsze musi on polegać na poszukiwaniu prawdy, nie zaś na łatwych kompromisach, które mogą prowadzić ruchy katolickie do utraty własnej tożsamości”²¹. W świetle przytoczonych słów Benedykta XVI, budując chrześcijaństwo coraz bardziej godne wierzących, nie można nie popierać i nie

¹⁹ Por. *Przesłanie Benedykta XVI do uczestników II Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot*, Watykan, 22 maja 2006 r.; *Przemówienie Ojca Świętego Benedykta XVI*, Jasna Góra, 26 maja 2006 r.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do ruchów kościelnych i nowych wspólnot*, 1.06.1998.

²¹ Benedykt XVI, *Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina”*, Watykan, 17 XII 2005.

kontynuować dialogu ekumenicznego oraz wzajemnego poznawania się i darzenia szacunkiem, bowiem chodzi o jedno – by w ten sposób dążyć do pełnej jedności, czego pragnął sam Jezus Chrystus, który prosił Ojca, aby Jego uczniowie trwali w jedności, która jest gwarantem żywotności apostołskiej nowej wspólnoty wiernych.

W analizowanym przemówieniu do III grupy biskupów polskich, Benedykt XVI docenił tych przedstawicieli laikatu, którzy pragną wykonywać zawód polityka, posiadając odpowiednie uzdolnienia. Zachęcał ich jednak, aby przygotowali się do uprawiania tej sztuki, zarazem trudnej i bardzo szlachetnej, oraz starali się ją wykonywać, nie pamiętając o dobru własnym i korzyściach materialnych. Papież był przekonany, iż jedynie politycy moralnie nienaganni i mądrzy zarazem mogą skutecznie występować przeciwko niesprawiedliwości, uciskowi, przemocy i nietolerancji, czy to jednego człowieka, czy partii politycznych; czyniąc to „z uczciwością, sprawiedliwością, a także miłością i polityczną odwagą niech poświęcają się dobru wspólnemu”²². Benedykt XVI był przekonany, że „w tym tkwi sekret wszelkiego życia społecznego w pełni ludzkiego i pokojowego, a także odnowy polityki i instytucji krajowych, a także międzynarodowych”²³.

Wprowadzając w życie powyższe wskazania, świeccy wyznawcy Chrystusa powinni mieć na uwadze, że zaangażowanie polityczne ze swej istoty zmierza do realizacji we współpracy z innymi siłami społecznymi, dotyczącymi tych działań, które mogą prowadzić do przemiany społeczeństwa w zakresie bardziej autentycznej sprawiedliwości społecznej, a także przestrzegania zapisów konstytucyjnych i praw człowieka. Niestety wiele nadużyć świadczy o tym, iż zapisy Konstytucji oraz znanych praw człowieka do dzisiaj pozostały dla wielu osób mało znaczące.

Papież przypomniał biskupom, iż w spełnianiu swojej misji dla dobra wspólnego „chrześcijańscy politycy nie mogą być pozostawieni przez Kościół bez pomocy. Chodzi tu szczególnie o pomoc w uświadamianiu ich własnej chrześcijańskiej tożsamości i powszechnych wartości moralnych zakorzenionych w ludzkiej naturze, tak aby starali się, kierując się prawym sumieniem, wprowadzać je do prawodawstwa cywilnego, mając na względzie takie współistnienie, które respektowałoby człowieka w każdym wymiarze. Odnosząc się do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, Benedykt XVI zauważył, iż nie można

²² KDK, nr 75.

²³ Benedykt XVI, „Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady Iustitia et Pax, 3.12.2012”, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 1 (2013), 35.

zapominać, że jest „sprawą wielkiej wagi, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o społeczeństwo pluralistyczne, aby następowała prawidłowa ocena relacji pomiędzy wspólnotą polityczną a Kościołem i aby dokonywane było jasne rozróżnienie pomiędzy tym, co chrześcijanie, czy to indywidualnie, czy stowarzyszeni, kierując się chrześcijańskim sumieniem, czynią we własnym imieniu jako obywatele, a tym, co czynią w imieniu Kościoła wraz ze swoimi pasterzami”²⁴.

3. Zaangażowanie polskiego laikatu w wolontariat

Od wielu lat jesteśmy świadkami rozwoju ciekawej i bardzo potrzebnej formy czynnej miłości bliźniego, jaką jest wolontariat. Przemawiając do grupy biskupów polskich, Benedykt XVI zaznaczył, iż „w dzisiejszym świecie, wraz z globalizacją i szybkim przepływem informacji, dostrzegamy w wielu środowiskach wzrost wrażliwości na potrzeby innych i gotowość przychodzenia z pomocą wszędzie tam, gdzie kogoś spotyka nieszczęście. Napawają nadzieją akcje humanitarne prowadzone przez organizacje kościelne i świeckie na rzecz ofiar klęsk żywiołowych i innych katastrof”²⁵. Uwzględniając przytoczone słowa, wysiłek prowadzący do lepszego zrozumienia i ukształtowania współczesnego zjawiska wolontariatu powinien doprowadzić do przemyślenia wszystkich aspektów życia naszego społeczeństwa i nadać nowy zapał i nowy styl dzisiejszej działalności duszpasterskiej, aby czerpana z wiary jasna motywacja chrześcijańska stała się proroczą przednią strażą tej ewangelicznej odnowy, ku której zmierzają wszystkie działania duszpasterskie.

Trzeba przyznać, iż samym terminem „wolontariat” określa się wiele działań różniących się między sobą zarówno w zakresie motywacji, jak i celów, przedmiotu, sposobów i form działania oraz relacji ze społeczeństwem i samego wymiaru bezinteresowności²⁶. Dlatego Benedykt XVI podkreślał, iż działalność charytatywna Kościoła, na wszystkich poziomach, musi w istocie wystrzegać się niebezpieczeństwa, że rozmyje się w zwyczajnej organizacji opiekuńczej, stając się po prostu jedną z jej odmian²⁷.

²⁴ KDK, nr 76.

²⁵ Benedykt XVI, *Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina”*, Watykan, 17 XII 2005.

²⁶ Por. J. Pakuła, „Nauczanie Franciszka i Benedykta XVI o posłudze charytatywnej a jego realizacja w Polsce”, *Warszawskie studia pastoralne* 16/4 (2021), 23–56.

²⁷ Por. Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, Rzym 2005, nr 31.

Przywołując *Kodeks Prawa kanonicznego*, należy stwierdzić, iż organizacja charytatywna może posługiwać się mianem „katolicka” jedynie za pisemną zgodą kompetentnej władzy, o czym mowa w kanonie 300. *Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Punktem odniesienia wolontariatu chrześcijańskiego jest Osoba Jezusa Chrystusa, który wyraził swoją miłość, zawierając ze swoim ludem Nowe Przymierze, które – jak uczyli już Ojcowie Soboru Watykańskiego II – ma na uwadze chrześcijańską wolność i wyzwolenie, uwzględniając przy tym integralną promocję ludzką, jako preferencyjny wybór ubogich, prześladowanych i torturowanych podczas działań wojennych oraz poddawanych różnym formom terroryzmu²⁸.

Bez wątpienia służba wolontariatu jest służbą człowiekowi, zarówno wtedy, gdy rozwija się ona bezpośrednio w odniesieniu do osób, jak i wtedy gdy dotyczy środowiska, w którym żyją, aby czynić je bardziej ludzkim i odpowiednim do życia. Benedykt XVI przypomniał, iż „obok międzynarodowych i krajowych inicjatyw rozwijają się różne formy wolontariatu, które stawiają sobie za cel pomoc ludziom potrzebującym w najbliższym środowisku. W hospicjach, schroniskach dla bezdomnych, dla uzależnionych, dla samotnych matek i ofiar przemocy działają ludzie gotowi poświęcić swój czas dla służby innym. Niosą też pomoc chorym, samotnym, rodzinom wielodzietnym i cierpiącym biedę, osobom upośledzonym fizycznie lub umysłowo. Organizowane są ośrodki interwencji kryzysowej i instytucje służące pomocą osobom przeżywającym różnorakie trudności życiowe. Nie można nie doceniać dzieła tych, którzy wznoszą się na przykładzie ewangelicznego Samarytanina. Trzeba to dzieło wspierać i animować”²⁹. W wolontariat chrześcijański wpisana jest przy tym potrzeba wspólnego działania, a więc działania w grupie, która pozwala nadać świadectwu życia chrześcijańskiego ewangeliczne znaczenie, a także uwypuklić je w celu wyraźniejszego wskazania wspólnego powołania świeckich wyznawców Chrystusa do apostołstwa. Trzeba wreszcie stwierdzić, iż wolontariat chrześcijański „musi pamiętać o właściwej mu

²⁸ Ojcowie synodalni podczas zgromadzenia nadzwyczajnego Synodu Biskupów zwołanego 20 lat po Soborze, w 1985 roku, jednoznacznie potwierdzili „wielkie znaczenie i wielką aktualność Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*”, mówiąc w dalszym ciągu: „Jednocześnie jednak zauważamy, że znaki naszych czasów częściowo różnią się od tych, które występowały w czasach Soboru, bo zwiększyły się trudności i obawy. Rośnie bowiem dziś wszędzie na ziemi głód, ucisk, niesprawiedliwość i wojny, tortury i terroryzm, i inne formy gwałtu” (*Ecclesia sub Verbo Dei mysterio Christi celebrans pro salute mundi. Relatio finalis*, II, D, 1).

²⁹ Benedykt XVI, *Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina”*, Watykan, 17 XII 2005.

autonomii wobec innych instytucji społecznych, z którymi współpracuje, aby mógł stać się, jeżeli będzie taka potrzeba, znakiem sprzeciwu, by tym lepiej brać w obronę ubogich. Dla dobra ludzkiej społeczności zarówno władze świeckie, jak i Kościół powinni dołożyć wszelkich starań, by wolontariat mógł w pełni rozwijać i realizować swą misję”³⁰.

Benedykt XVI przyznał, że jest poinformowany, iż w Polsce wciąż rozwija się też wolontariat, który stawia sobie za cel obronę ludzkiego życia, dodając przy tym, iż „należy się wdzięczność wszystkim, którzy podejmują dzieło edukacji, przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie i stają w obronie prawa każdej istoty ludzkiej do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Wielu angażuje w tę działalność swoje własne środki materialne i swój czas, inni zaś składają dar modlitwy. Wszyscy oni oczekują zachęty i moralnego wsparcia ze strony biskupów, kapłanów i całej wspólnoty wierzących”³¹. Papież dodał, aby tej pomocy, także ze strony instytucji kościelnych, nigdy im nie brakło. Chodzi tu o animację i promocję wolontariatu w obronie życia, a także formację, gdyż do pełnienia służby w wolontariacie mającym na uwadze obronę życia nie wystarczą dobre intencje. Nieodzowne są też odpowiednie kompetencje.

Warto w tym miejscu przywołać działalność polskiego ruchu pro-life, który włącza się w prace poradni rodzinnych, propaguje wiedzę, szczególnie z zakresu naturalnego planowania rodziny, a także zachęca do korzystania z prasy i mediów katolickich³². Intensywnie działający Komitet Pro-Life funkcjonuje przy Zakonie Rycerzy Św. Jana Pawła II Wielkiego. Akcje tego komitetu obejmują: organizowanie marszy i eventów pro-life, organizowanie pikiet pod szpitalami, gdzie mordowane są nienarodzone dzieci, uczestnictwo w akcjach zbierania podpisów pod projektami ustaw chroniących ludzkie życie oraz wspieranie organizacji chroniących ludzkie życie³³. Wystarczy potwierdzić, iż Benedykt XVI, w ślad za swym wielkim poprzednikiem, z całą mocą bronił osoby ludzkiej przed takim redukcjonistycznym podejściem. Już w swym pierwszym wystąpieniu przed Papieską Akademią *Pro vita* z całą mocą podjął obronę osoby ludzkiej, cytując swoje własne słowa, które wcześniej zapisał w jednej z książek:

³⁰ S. Mojek, „Wolontariat chrześcijański wyrazem czynnej miłości bliźniego”, *Roczniki Teologiczne* 47/3 (2006), 206.

³¹ Benedykt XVI, *Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina”*, Watykan, 17 XII 2005.

³² Por. A. Zięba, „Fundamentem obrony życia jest wiara i modlitwa”, w: *Evangelium vitae – encyklika ocalenia współczesnej rodziny i świata*, Łomianki 1997, 257.

³³ <https://rycerzejp2.org/obronazycia> (dostęp 25 III 2025).

„Kryje się tu problem, którego nie możemy ominąć; nikomu nie wolno dysponować ludzkim życiem. Trzeba ustanowić nieprzekraczalną granicę dla naszych możliwości postępowania i eksperymentowania. Człowiek nie jest [przecież] przedmiotem, którym możemy dysponować, gdyż każda osoba reprezentuje obecność Boga w świecie”³⁴.

Doceniając inicjatywy w obronie ludzkiego życia na ziemiach polskich, Benedykt XVI podkreślał, iż „życie jest zawsze bezcennym darem. A za każdym razem, gdy jesteśmy świadkami jego początków, dostrzegamy moc stwórczego działania Boga, który obdarza ufnością człowieka i dlatego powołuje go do budowania przyszłości, dzięki mocy nadziei”³⁵. Motywację teologiczną uzupełniał także motywacją wynikającą z prawa naturalnego. Ono winno być przyjęte – zwłaszcza w prawodawstwie – jako źródło, z którego może czerpać również relacja między małżonkami, odpowiedzialnymi za prokreację nowych dzieci, gdyż ono leży u podstaw uznania prawdziwej równości osób i narodów: „Przekazywanie życia wpisane jest bowiem w naturę, a jej prawa są niczym niepisaną normą, którą wszyscy winni się kierować. Wszelkie próby odwodzenia od tej zasady są jałowe i nie mają przyszłości”³⁶.

4. Misyjna aktywność laikatu jako przejaw dojrzałości wiary

Ważną dziedziną życia Kościoła, w którą ze swej natury angażują się świeccy wyznawcy Chrystusa w Polsce, są według Benedykta XVI misje. Nie wystarczy bowiem – jak to wykazaliśmy w poprzednim paragrafie – pomagać tym, którzy są głodni, którzy potrzebują odzieży i dachu nad głową, ponieważ największym i najbardziej dotkliwym ubóstwem tego świata jest ubóstwo duchowe ludzi. Trzeba mieć zawsze na uwadze, iż odpowiedzią człowieka ochrzczonego na miłość Boga są właśnie misje, które nie mogą owocować nowymi wyznawcami Chrystusa bez zwiastunów Ewangelii, którzy – na mocy wiary kształtowanej miłością w życiu

³⁴ Benedykt XVI, „Przemówienie do uczestników kongresu zorganizowanego przez Papieską Akademię *Pro vita*, 16.09.2006”, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 12 (2006), 18.

³⁵ Benedykt XVI, „Przemówienie do uczestników kongresu z okazji 40-lecia encykliki Pawła VI *Humanae vitae*, 10.05.2008”, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 6 (2008), 39.

³⁶ Tamże, 40; por. R. Grabowski, *Spory wokół modelu ochrony życia w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.*, Przegląd Prawa i Administracji 68, Wrocław 2005.

sakramentalnym – porzucają wszystko, aby w świecie szerzyła się zbawcza miłość Boża³⁷.

Benedykt XVI docenił fakt, iż z terenów Polski „coraz więcej ludzi świeckich wyjeżdża do krajów misyjnych, aby tam pracować zgodnie ze swoim przygotowaniem zawodowym i zdolnościami, a równocześnie dawać świadectwo chrześcijańskiej miłości wobec mieszkańców najuboższych regionów świata. Jest to działalność godna podziwu i uznania”³⁸. Dlatego Benedykt XVI zachęcił biskupów polskich, aby „z otwarciem i życzliwością, choć zawsze z należytą rozważą, przyjmowali tych świeckich, którzy zgłaszają chęć pracy na misjach”³⁹. Papież dodał, aby wielkie dzieło misyjne całego Kościoła wspierali duchowo i materialnie wszyscy, zgodnie z własnym powołaniem chrześcijańskim, a więc ze świadomością obowiązku, który wypływa z chrztu, by nieść wszystkim narodom ewangeliczne orędzie miłości Chrystusa⁴⁰. Być może owocem wskazań papieża było powołanie w 2006 roku Dzieła Pomocy „Ad Gentes”, którego podstawowym zadaniem jest wspieranie projektów realizowanych przez misjonarzy w krajach misyjnych, których zadania są bardzo rozległe – począwszy od troski o misjonarzy aż do zabezpieczenia owocności wszystkich wymiarów misji.

Papież przestrzegał jednak, aby nie zawężać rozumienia misji, a co za tym idzie redukowania jej do zadań Kościoła wobec świata i do przekazywania wiary tylko tym, którzy nie są chrześcijanami. Rozumienie jej wyłącznie jako misji *ad extra* pomija bolesny fakt, że tradycyjnie chrześcijańskie rejony i Kościoły coraz wyraźniej znajdują się w sytuacji tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej diaspory. Na sytuację tych ludzi nie można pozostać obojętnym, jako że największym ubóstwem człowieka jest nieznajomość Chrystusa, który nas kocha, który za nas umarł i który w swoim Kościele ofiarował nam swego Ducha⁴¹.

W końcu papież Benedykt XVI, zachęcając do ciągłego ożywiania ducha misyjnego w parafiach, stowarzyszeniach i grupach, zwłaszcza młodzieżowych, odesłał do wielu cennych myśli na temat działalności świeckich w Kościele i świecie, które są zawarte w dokumentach Soboru

³⁷ Por. J. Ratzinger J., „Kościół – powszechny sakrament zbawienia w Chrystusie”, w: J. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, Opera omnia 8, red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2013, 187–473.

³⁸ Benedykt XVI, *Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina”*, Watykan, 17 XII 2005.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Por. tamże.

⁴¹ Por. J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005.

Watykańskiego II oraz papieży posoborowych. Zalecił przy tym, aby wracać do refleksji nad nauczaniem jego poprzedników na Stolicy Piotrowej, rozeznając potrzeby wspólnot laikatu, które zostały powierzone pasterskiej pieczy biskupów. Papieżowi bardzo zależało, aby na ziemi polskiej stworzyć jak najlepsze warunki do dobrej współpracy wiernych świeckich z duchowieństwem we wspólnym dziele ewangelizacji, uświęcania i budowania Królestwa Bożego.

W swoich wskazaniach dla laikatu w Kościele polskim Benedykt XVI koncentrował się na myśli św. Augustyna, który po przyjęciu sakramentu chrztu św. z rąk św. Ambrożego z całą mocą podkreślał, iż życie każdego chrześcijanina powinno zmierzać do świętości i sam dawał temu wzniósłe świadectwo, zakładając w Hipponie klasztor, którego reguła opierała się na zasadach życia pierwszych chrześcijan. Znaleźć się nauki biskupa Hippony o Kościele jako całym Chrystusie lub jednym Chrystusie (*Christus totus, Christus unus*), w którym hierarchia i laikat są tak ściśle związani, że stanowią tak ścisłą całość, że w głosie Chrystusa można także dostrzec głos jego członków, czyli wiernych, stających się chrześcijanami na mocy Chrztu św. Do Kościoła, tak jak do każdego z jego członków z osobna, odnoszą się słowa św. Pawła: „Cóż masz czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał?” (1 Kor 4,7).

Znając karierę naukową Josepha Ratzingera/Benedykta XVI, doskonale wiemy, iż św. Augustyn stał się w pewnym sensie wychowawcą przyszłego papieża, który dostrzegał działanie Ducha Świętego w całości Kościoła, a więc – zgodnie z powiedzeniem Augustyna: „z wami jestem chrześcijaninem” – w całym życiu laikatu, co dobitnie poświadcza prawdę, że misterium Kościoła, to Chrystus jako Głowa i Jego członkowie. We wspólnocie Kościoła liczy się misterium człowieka, każdego człowieka bez wyjątku. Aby zrozumieć to eklezjalne misterium człowieka, nie wystarczy widzieć go w konkretnych jego zadaniach. Trzeba też widzieć go w ostatecznym powołaniu do świętości i do osiągania tych wszystkich celów, dla których Chrystus założył Kościół pielgrzymujący, a więc zgodnie ze swym charakterem eschatologicznym pielgrzymujący przez ten świat do jedności z Kościołem zbawionych w niebie⁴². Należy jednakże wyjaśnić, że Benedykt XVI był zdania, iż świętość, o której tu mowa nie jest równoznaczna z bezgrzesznością. Trzeba więc odrzucić chęć utożsamiania się tylko z bezgrzesznymi, gdyż Kościół nie może wykluczyć ludzi grzesznych ze swojej

⁴² Por. Benedykt XVI, „Kościół obejmuje cały świat”, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 8–9 (2011), 27–28.

wspólnoty. Chrystus po to przyjął ludzkie ciało, umarł i zmartwychwstał, by ich zbawić⁴³.

Nie sposób pominąć w tym kontekście zagadnienia duchowości laikatu, a także jego powołania do świętości, która zgodnie z nauczaniem papieskim wyraża się przede wszystkim w życiu pełnym uległości Duchowi Świętemu, który kształtuje wewnętrznie cały lud Boży i w ten sposób bardziej upodabnia każdego do Chrystusa. Warto tu przytoczyć słowa św. Jana Pawła II: „Nie możemy dawać świadectwa Chrystusowi, nie odzwierciedlając Jego obrazu, ożywionego w nas przez łaskę i działanie Ducha. Uległość Duchowi Świętemu domaga się następnie przyjęcia darów męstwa i umiejętności rozróżniania, które są istotnymi rysami duchowości”⁴⁴. Dlatego świeccy powinni mocą darów Ducha Świętego⁴⁵, zwłaszcza mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej, wykorzystać swoje „codzienne zajęcia jako okazję do tego, by zbliżyć się do Boga [...] i być – mocą łaski Bożej – potężnymi sprawcami rozszerzania w dziejach Królestwa Bożego”, aż do jego eschatycznej pełni⁴⁶.

ks. Marian Kowalczyk SAC

⁴³ Por. A. Nichols, *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Kraków 2006, 179–80; R. Słupek, *Kto wierzy, nigdy nie jest sam. Wiara, Kościół i wierzący inaczej w myśli Benedykta XVI*, Kraków 2013, 67–68.

⁴⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, Rzym 1990, nr 87.

⁴⁵ Por. Benedykt XVI, „Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego, 9 lipca 2008. Czuwanie podczas XXIII Światowego Dnia Młodzieży Sydney na hipodromie w Randwick”, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 9 (2008), 25.

⁴⁶ Por. *ChL*, nr 17; G.B. Kucza, „Królestwo Boże według Soboru Watykańskiego II”, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 2002, 241–51.